



Sygn. akt II CSK 378/07

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Helena Ciepła (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Gerard Bieniek

SSN Maria Grzelka

w sprawie z powództwa T. W.

przeciwko Rejonowemu Związkowi Rewizyjnemu Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych
w L.

o ustalenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 31 stycznia 2008 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 1 marca 2007 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 1 marca 2007 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił powództwo o ustalenie nieważności uchwały pozwanego Rejonowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w L. z dnia 12 stycznia 2006 r. o odwołaniu powoda ze stanowiska likwidatora Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w likwidacji w C. i powołaniu na to stanowisko J. P., opierając rozstrzygnięcie na dokonanych własnych następujących ustaleniach faktycznych.

Zarząd Rejonowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w L. uchwałą z dnia 12 stycznia 2006 r. odwołał powoda ze stanowiska likwidatora Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w likwidacji w C. i powołał na to stanowisko J. P.

Odmienne niż Sąd Okręgowy ustalił, że wymieniona Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w dniu 12 stycznia 2006 r. była członkiem Rejonowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni w L., bowiem Walne Zgromadzenie członków tej Spółdzielni w dniu 21 czerwca 2004 r. nie podjęło uchwały o wystąpieniu z tego Rejonowego Związku.

W świetle tak zrekonstruowanego stanu faktycznego uznał, że uchwale z dnia 12 stycznia 2006 r. o odwołaniu powoda ze stanowiska likwidatora nie można odmówić waloru ważności, bowiem została podjęta w ramach kompetencji Związku Rewizyjnego. Z treści pisma z dnia 12 stycznia 2006 r. skierowanego do powoda wynika, iż ważną przyczyną odwołania go z funkcji likwidatora było naruszenie przepisów prawa spółdzielczego przy podejmowaniu uchwały z dnia 18 listopada 2005 r. o powołaniu na likwidatora. Wprawdzie uchwała ta nie została uchylona, (postępowanie w sprawie o jej uchylenie jest w toku) jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego treść uchwały z dnia 12 stycznia 2006 r. usuwa niepewność co do tego, czy powód „zobowiązany i uprawniony jest do pełnienia obecnie funkcji likwidatora” i tym samym przesądza o braku po jego stronie interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w żądaniu ustalenia nieważności uchwały o odwołaniu go z funkcji likwidatora. W konsekwencji zmienił wyrok Sądu Okręgowego i powództwo oddalił.

Powód w skardze kasacyjnej od tego wyroku zarzucił naruszenie:

- art. 189 k.p.c. przez przyjęcie, że likwidator spółdzielni odwołany przez związek rewizyjny nie ma interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o stwierdzenie nieważności decyzji o odwołaniu;

- art. 45 ust. 1 oraz art. 177 Konstytucji RP przez pozbawienie powoda prawa do sądu;

- art. 119 § 4 prawa spółdzielczego przez przyjęcie, że „ważna przyczyna powołana jako przesłanka odwołania likwidatora nie musi być prawdziwa;

- art. 119 § 4 oraz art. 257 § 1 w związku z art. 54 § 1 i 2 prawa spółdzielczego przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że związek rewizyjny występując w stosunkach zewnętrznych i odwołując likwidatora spółdzielni, składa oświadczenie w drodze uchwały zarządu. W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 i art. 177 Konstytucji RP nie może być w ogóle poddany kontroli kasacyjnej, gdyż mimo wymienienia go w petitum skargi kasacyjnej, w części motywacyjnej nie podjęto nawet próby wykazania w czym skarżący dopatruje się pozbawienia prawa do sądu i nie przytoczono żadnych argumentów wspierających zasadność tego zarzutu. Sąd Najwyższy, działając jako sąd kasacyjny, nie może wyręczać stron w dokonywaniu konkretyzacji zarzutów lub też stawianiu hipotez co do tego, na czym mogło polegać naruszenie wymienionych przepisów.

Nie ma racji skarżący zarzucając naruszenie art. 119 ust. 4 w związku z art. 54 § 1 i 2 oraz art. 257 prawa spółdzielczego przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że oświadczenie Związku o odwołaniu likwidatora spółdzielni dla swej skuteczności nie musi być skierowane do spółdzielni tylko do likwidatora oraz że Związek Rewizyjny przy podejmowaniu uchwały w dniu 12 stycznia 2006 r. był prawidłowo reprezentowany.

Dokonana przez Sąd Apelacyjny w tym zakresie wykładnia art. 119 ust. 4 prawa spółdzielczego nie może być skutecznie zwalczana. Norma kompetencyjna (art. 257 prawa spółdzielczego) upoważniająca związek rewizyjny do odwołania likwidatora spółdzielni, w kwestii reprezentacji związku odsyła do przepisów ogólnych. Stosownie zaś do art. 54 tego prawa oświadczenie woli za spółdzielnię składają dwaj członkowie zarządu lub jeden członek zarządu i pełnomocnik. Uchwała o odwołaniu powoda z funkcji likwidatora została podpisana przez dwóch członków zarządu Związku Rewizyjnego, a jedynie pismo informujące go o odwołaniu zostało podpisane przez prezesa zarządu, a ponieważ stosownie do art. 119 § 1 prawa spółdzielczego do likwidatora stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zarządu spółdzielni i członków

zarządu, zatem zawiadomienie to zgodnie z art. 54 § 3 prawa spółdzielczego odniosło skutek prawny względem spółdzielni.

Nie można natomiast odmówić słuszności zarzutowi naruszenia art. 189 k.p.c. Pojęcie interesu prawnego w rozumieniu tego przepisu, jako warunku dopuszczalności powództwa o ustalenie, powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądu w celu zapewnienia należytej ochrony prawnej, której nie można się domagać w drodze innego powództwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 125/03, niepubl.).

Przytoczona przez Sąd Apelacyjny argumentacja mająca uzasadniać brak interesu powoda w żądaniu ustalenia nieważności uchwały z dnia 12 stycznia 2006 r. nie zasługuje na aprobatę, bowiem została oparta na błędnym założeniu, że uchwała ta jest jasna i obiektywnie nie budzi wątpliwości, zatem nie stwarza stanu niepewności, co do tego, czy powód jest zobowiązany i uprawniony do pełnienia funkcji likwidatora. Przy prawidłowym założeniu, powód zasadnie wybrał tę formę powództwa dla ochrony swojego prawa. Nie miałby takiego interesu dopiero od daty prawomocności wyroku uchylającego uchwałę z dnia 18 listopada 2005 r. o powołaniu go na likwidatora. Tymczasem Sąd Apelacyjny błędnie nie przypisał żadnego znaczenia prawnego toczącemu się postępowaniu o uchylenie tej uchwały, poprzestając na stwierdzeniu, że sprawa ta jest na etapie postępowania apelacyjnego.

Zasadny jest też zarzut naruszenia art. 119 ust. 4 prawa spółdzielczego o ile dotyczy konieczności istnienia ważnej przyczyny do odwołania likwidatora spółdzielni. Według tego przepisu likwidator może być odwołany w każdej chwili przez organ, który go wyznaczył. Nadto likwidatora może odwołać z ważnych przyczyn związek rewizyjny, w którym spółdzielnia jest zrzeszona.

Zarząd Pozwanego Związku w uchwale z dnia 12 stycznia 2006 r. o odwołaniu powoda z funkcji likwidatora nie wskazał żadnej przyczyny, natomiast w piśmie z dnia 12 stycznia 2006 r. skierowanym do powoda podał, że przyczyną tą było powołanie go na to stanowisko uchwałą „nieprawomocnie zwołanego Walnego Zgromadzenia członków Rolniczej Spółdzielni w C. z dnia 18 listopada 2005 r.” W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uznał, że powód nie wykazał interesu prawnego w ustaleniu nieważności uchwały z dnia 12 stycznia 2006 r., bowiem jej treść jest jasna i obiektywnie nie budzi wątpliwości, że z tym dniem został on odwołany z funkcji likwidatora, zatem nie ma niepewności, co do tego, czy jest on „zobowiązany i uprawniony do pełnienia funkcji likwidatora”, a tym

samym potrzeby badania merytorycznego „ważnej przyczyny” i jej zasadności w ogóle nie rozważał.

Takie stanowisko Sądu Apelacyjnego oznacza nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 k.p.c., lecz naruszenie tego przepisu nie może być poddane kontroli kasacyjnej, bowiem skarżący nie podniósł tego zarzutu w skardze kasacyjnej, co jednak nie pozbawia zasadności zarzutu naruszenia art. 119 ust. 4 prawa spółdzielczego. W świetle tego przepisu problem, który wyczerpuje istotę rozpoznawanej sprawy, a także stanowi przedmiot zarzutu kasacyjnego sprowadza się do wyjaśnienia, czy istniała ważna przyczyna do odwołania powoda z funkcji likwidatora w rozumieniu tego przepisu. Sąd Apelacyjny wychodząc z przytoczonych wyżej błędnych założeń bezzasadnie jednak zaniechał wyjaśnienia tej okoliczności.

Z tych względów zaskarżony wyrok uchylono i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).